

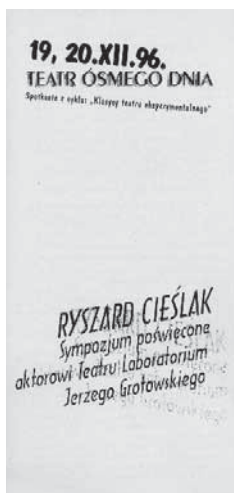
Pośród bardzo wielu opublikowanych już tekstów o Ryszardzie Cieślaku najbliższy prawdy wydaje mi się wielogłosowy, polifoniczny jego obraz, jaki ukazuje poświęcony mu zeszyt „Notatnika Teatralnego” za pierwsze półrocze 1995 roku¹. Znajdują się tam przede wszystkim wypowiedzi jego nauczycieli – Jerzego Grotowskiego i Petera Brooka, kolegów-aktorów oraz ludzi, dla których on sam był kiedyś nauczycielem. Oprócz wymienionych autorami tych tekstów są: Rena Mirecka, Maja Komorowska, Zygmunt Molik, Andrzej Bielski, Eugenio Barba, Iben Nagel Rasmussen, Torgeir Wethal, Isabel Ubeda, Andrzej Seweryn. Jest to łącznie jedenaście spośród dwudziestu czterech tekstów, wypełniają one prawie połowę zeszytu; są przy tym – obok opublikowanych tam po raz pierwszy niektórych wypowiedzi samego Cieślaka – tekstami najważniejszymi, niczego zresztą nie ujmując pozostałym autorom.

Może jeszcze w filmie telewizyjnym „Aktor całkowity”. *Wspomnienie o Ryszardzie Cieślaku (1937-1990)* Krzysztofowi Domagalikowi udało się zbliżyć do takiej polifonicznej prawdy, przy równoczesnym osiągnięciu wielkiej intensywności i pulsowania obrazu człowieka-aktora². Zresztą w filmie wypowiadają się znowu ci sami ludzie: Grotowski, Brook, Molik, Barba, Wethal. Bez ich udziału byłoby niezmiernie trudno powiedzieć coś naprawdę ważnego o czołowym aktorze Teatru Laboratorium – zwłaszcza dzisiaj, gdy wydaje się, że wszystko zostało już właściwie o nim powiedziane.

Ryszard Cieślak wymyka się wszelkim jednoznacznym kwalifikacjom, zamkniętym formułom i określeniom. Doświadczyłem tego również na własnej skórze, chociażby jako autor nieukończonego ostatecznie artykułu dla wspomnianego zeszytu „Notatnika Teatralnego”.

Niektóre ślady

Pierwszy raz zobaczyłem go jako aktora w *Akropolis* według Wyspiańskiego (scenariusz teatralny Jerzego Grotowskiego, realiza-



cja Grotowskiego i Józefa Szajny, architektura Jerzego Gurawskiego). Było to w listopadzie 1962 roku – Teatr Laboratorium 13 Rzędów z Opola dał wtedy kilka spektakli w jednym z baraków ówczesnej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego przy ulicy Grunwaldzkiej 55 w Poznaniu³.

Ostatni raz widziałem się z Cieślakiem zimą 1981 roku w Olsztynie, gdzie w dniach od 4 do 13 stycznia były realizowane pierwsze *Próby otwarte do nowego projektu*, z których niedługo potem wyklął się „spektakl nie-spektakl” zatytułowany *Thanatos polski. Inkantacje* – pierwszy pokaz odbył się 28 lutego 1981 roku we Wrocławiu. Wtedy w Olsztynie, gdzie realizowano ponadto kilkakrotnie *Drzewo Ludzi*, jedno z przedsięwzięć okresu „kultury czynnej” w Teatrze Laboratorium, o tej wczesnej fazie *Thanatosa polskiego* pisano jeszcze jako o „studyjnej pracy nad zdarzeniem dramatycznym”, nazywanym roboczo *Po dostojewsku*⁴.

Przez tych dwadzieścia lat, między rokiem 1962 a 1981, widywałem Ryszarda Cieślaka wiele razy. Były to przede wszystkim spektakle z jego udziałem: *Akropolis*, *Tragiczne dzieje doktora Fausta* według Marlowe’a, *Studium o Hamlecie* według Szekspira-Wyspiańskiego, *Księżę Niezłomny* według Calderona-Słowackiego i *Apocalypsis cum Figuris*. W sumie widziałem około dwustu spektakli z Cieślakiem jako aktorem Teatru Laboratorium. Były również próby do spektakli i ćwiczenia aktorskie, które mogłem oglądać zarówno podczas moich przyjazdów do Opola, jak i potem, we Wrocławiu; czasami też rozmawialiśmy. Nigdy jednak nie brałem udziału w prowadzonych przez niego w latach siedemdziesiątych doświadczeniach parateatralnych, takich jak *Special Project* na przykład.

Od jego wyjazdu z Polski w roku 1982 nie utrzymywaliśmy ze sobą kontaktu. Ryszard znany był ze wstrętu do pisania listów. W tej sytuacji korespondencja mogła być wyłącznie jednostronna.

Nie miałem także możliwości zobaczyć go w *Mahabharacie* w reżyserii Petera Brooka, ale docierały do mnie, oczywiście, różne opinie o jego grze w tym przedstawieniu. Przeważnie złe.

Mahabharatę zobaczyłem dopiero na filmie, który pierwszy raz w Polsce udało się pokazać w Ośrodku Grotowskiego we Wrocławiu. Z całego filmu najbardziej interesował mnie Ryszard Cieślak. Dzisiaj, po kilkakrotnym obejrzeniu filmu, powraca do mnie przede wszystkim Cieślak jako ślepy król Dhritarashtra, ale też kilka innych, ujmująco pięknych obrazów.

Okladka programu międzynarodowego sympozjum poświęconego Ryszardowi Cieślakowi, Poznań, Teatr Ósmego Dnia, 19 i 20 grudnia 1996

Na następnej stronie: *Mahabharata* w reżyserii Petera Brooka: Mireille Maalouf, Ryszard Cieślak, Mallika Sarabhai, Samon Takahashi, Centre International de Créations Théâtrales w Paryżu, premiera: 7 lipca 1985 w Awinionie. Fot.: Valérie Suau